

**Postanowienie z dnia 13 czerwca 1997 r.  
II UKN 183/97**

**Niezawiadomienie przez sąd pełnomocnika wnioskodawcy o terminie rozprawy nie oznacza pozbawienia go możliwości obrony praw (art. 379 pkt 5 KPC; poprzednio art. 368 pkt 5 KPC), jeżeli wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pełnomocnika.**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Stefania Szymańska, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 1997 r. sprawy z wniosku Jerzego C. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 21 listopada 1996 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d r z u c i ć kasację.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 21 listopada 1996 r. oddalił rewizję Jerzego C. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Katowicach-Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku z dnia 20 grudnia 1995 r. W uzasadnieniu swego orzeczenia Sąd Apelacyjny podał, że zaskarżonym wyrokiem Sąd Wojewódzki, który rozpatrywał sprawę wnioskodawcy ponownie (poprzedni wyrok tego Sądu został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania), zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 11 maja 1993 r. i uznał, że wnioskodawca uległ w dniu 8 października 1992 r. wypadkowi w drodze z domu do pracy w warunkach nie pozbawiających go prawa do świadczeń z tytułu następstw tego zdarzenia. W rewizji pełnomocnik procesowy wnioskodawcy zarzucił, że nie był powiadomiony o terminie rozprawy, co wywołało ujemne skutki dla wnioskodawcy, który nie zgodził się z treścią opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny oddalając rewizję zwrócił uwagę na to, że niezawiadomienie pełnomocnika procesowego o terminie rozprawy jest istotnym uchybieniem procesowym. Jednakże zgodnie z treścią art. 368 pkt 5 KPC stanowi podstawę rewizyjną tylko wówczas, gdy mogło wpłynąć na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny podkreślił, że na rozprawie w dniu 20 grudnia 1995 r., na której zapadło orzeczenie Sądu Wojewódzkiego, wnioskodawca wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność jego pełnomocnika i domagał się zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, niezależnie jednak od tego nieobecność pełnomocnika nie miała wpływu na dochodzone przez wnioskodawcę roszczenie skoro Sąd uznał, że uległ on wypadkowi w drodze z domu do pracy. Rozstrzygnięcie to było dla wnioskodawcy korzystne. Organ rentowy zgodził się z wyrokiem Sądu i przyznał Jerzemu C. jednorazowe odszkodowanie pieniężne za 30%

trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze skutkami tego wypadku. Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie naruszyło interesu wnioskodawcy, jak to określił pełnomocnik w rewizji, że Sąd nie uwzględnił roszczenia materialnego. Uszczerbek na zdrowiu ustaliły - po uznaniu przez Sąd zdarzenia za wypadek w drodze z domu do pracy - komisje lekarskie. Decyzja organu rentowego przyznająca jednorazowe odszkodowanie za 30% uszczerbku na zdrowiu uprawomocniła się, gdyż wnioskodawca nie skorzystał z możliwości wniesienia od niej odwołania. O możliwości tej został prawidłowo pouczony.

W kasacji pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie udziału pełnomocnika w sprawie co wywołało ujemne skutki dla ubezpieczonego, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umożliwienie zakwestionowania opinii biegłego nie ma dla sprawy merytorycznego znaczenia. W uzasadnieniu kasacji podano, że pogwałcenie zasady udziału pełnomocnika w sprawie wywołało ujemne skutki poprzez uniemożliwienie podważenia opinii biegłego oraz złożenia spisu kosztów.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 392 § 1 KPC kasacja przysługuje od wyroku lub postanowienia, wydanych przez sąd drugiej instancji i kończących postępowanie w sprawie.

Kasacja opiera się na zarzutach skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co czyni ją pozbawioną podstaw kasacyjnych. Kasacja powołuje się na naruszenie przepisu art. 368 pkt 5 KPC (w brzmieniu przed nowelizacją). Poza sporem pozostaje, że wnioskodawca na rozprawie sądowej w dniu 4 lipca 1995 r. oświadczył do protokołu [...], że udzielił pełnomocnictwa w sprawie adwokatowi Mariuszowi M., którego powiadomił o terminie rozprawy. Wnioskodawca wniósł o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność pełnomocnika.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w dniu 20 grudnia 1995 roku. Jerzy C. nie tylko wniósł o rozpoznanie sprawy pod nieobecność pełnomocnika, ale zażądał także zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 250 zł. Z treści protokołu z tego dnia wynika ponadto, że wnioskodawca nie zgłaszał zastrzeżeń do treści opinii biegłego. Opinia ta miała na celu umożliwienie Sądowi ustalenia czy zdarzenie jakiemu uległ wnioskodawca w dniu 8 grudnia 1992 r. było wypadkiem w drodze z domu do pracy. W tezie dowodowej Sąd Wojewódzki zwrócił się do biegłego o wyjaśnienie czy schorzenie, które wystąpiło w dniu zdarzenia było następstwem choroby samoistnej, którą doznany uraz ujawnił, czy też było tylko następstwem urazu. Przez tę opinię Sąd zmierzał do wyjaśnienia - czy w zdarzeniu z dnia 8 grudnia 1992 r. wystąpiła przyczyna zewnętrzna jako jeden z trzech elementów składających się na pojęcie wypadku przy pracy jak i wypadku w drodze do pracy lub z pracy (art. 6 i art. 41 ustawy wypadkowej). W opinii biegły uznał, że występujące u wnioskodawcy schorzenie nie ma charakteru samoistnego, lecz pourazowy.

Sąd Wojewódzki wydał w tym samym dniu wyrok, w którym uznał, że wnioskodawca uległ w dniu 8 października 1992 r. wypadkowi w drodze do pracy. Sąd Wojewódzki nie zajmował się ustalaniem następstw tego wypadku. Zgodnie z przyjętą od wielu lat praktyką dotyczącą wypadków przy pracy czy też w drodze do pracy bądź z pracy, sądy, gdy sporny jest charakter prawny zdarzenia, zajmują się ustaleniem jego charakteru prawnego zgodnie z treścią art. 6 i 41 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o

świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) pozostawiając, zgodnie z obowiązującymi przepisami, ustalenie następstw wypadku dalszemu postępowaniu.

Wnioski w sprawie jednorazowego odszkodowania składa w zakładzie pracy pracownik lub inna uprawniona do tego osoba (§ 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacenia świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36 poz. 199). Zgodnie z § 3 pkt 2 tego rozporządzenia pracownika ubiegającego się o świadczenia z tytułu wypadku w drodze do pracy lub z pracy, oddział ZUS kieruje na badanie przez komisję lekarską po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku i stwierdzeniu, że spełnione zostały warunki do przyznania świadczenia.

Takie stwierdzenie zawierał wyrok Sądu Wojewódzkiego w Katowicach-Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku. Decyzja wydana w toku postępowania wszczętego przez organ rentowy, po tym wyroku, ustalająca wysokość jednorazowego odszkodowania uprawomocniła się, bowiem wnioskodawca nie skorzystał z przysługującego mu prawa odwołania się do sądu celem ewentualnej kontroli prawidłowości orzeczenia komisji lekarskiej co do stopnia uszczerbku na zdrowiu. W tych okolicznościach faktycznych i prawnych sprawy kasacja nie tylko nie ma podstaw w obowiązujących przepisach ale jest wręcz niezrozumiała.

Zgodnie z art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC kasację można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchylenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Z treści orzeczenia Sądu Apelacyjnego oraz z całokształtu sprawy wynika jednoznacznie, że uchybienie polegające na niezawiadomieniu o terminie rozprawy pełnomocnika wnioskodawcy, nie miało wpływu na wynik sprawy. Sprawa zakończyła się pozytywnym rozstrzygnięciem dla wnioskodawcy. Wyrok Sądu Wojewódzkiego, od którego rewizję oddalił zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny, był zgodny z zaleceniami porewizyjnymi zawartymi w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1994 r.

Wracając do wywodów kasacji co do pozbawienia możliwości zadania pytań biegłemu Sąd Najwyższy zauważa, że opinia ta była korzystna dla wnioskodawcy. Nie dotyczyła ona odszkodowania, a jedynie tego czy schorzenie wnioskodawcy miało charakter samoistny czy pourazowy (chodziło o przyczynę zewnętrzną zdarzenia).

Dzięki tej opinii zapadło korzystne dla wnioskodawcy orzeczenie.

Ponieważ kasacja nie zawiera podstaw kasacyjnych - Sąd Najwyższy na mocy art. 393<sup>8</sup> KPC orzekł jak w sentencji.

=====